

Białostoczyna

2/1997



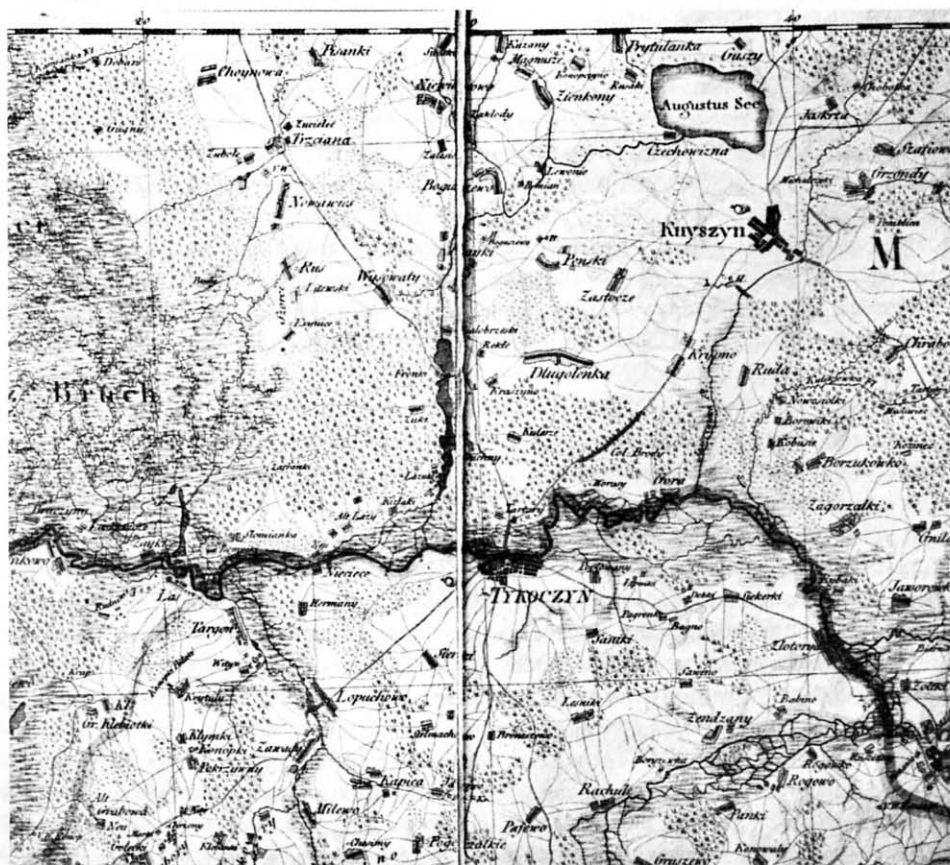
Białostockie Towarzystwo Naukowe
Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku

Spis treści

artykuły	str.
Józef Maroszek Dolina Nereśli w przeszłości.	3
Henryk Majecki Kierunki rozwoju życia politycznego na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym	20
Zofia Tomczonek Ruch ludowy na tle życia politycznego kresów północno- wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej	30
Roman Wysocki Życie kulturalno-oświatowe ukraińskich emigrantów politycz- nych na terenie województwa białostockiego w okresie międzywojennym	30
Małgorzata Moroz Działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie (1919-1938)	48
Eugenia Szymczuk Materiały do najnowszych dziejów Polski w państwowych ar- chiwach białoruskich w Mińsku.	62
Sławomir Iwaniuk Materiały do dziejów Polski okresu międzywojennego w zbiorach Państwowego Archiwum Obwodu Brzeskiego	68
Eugeniusz Bernacki Doraźna pomoc medyczna w ochronie zdrowia mieszkańców Białegostoku i województwa w latach 1920-1975	71
Marek Kietliński Działalność Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Biało- stockiego w latach 1925-1951	75
Jerzy Cetera Z badań nad konstrukcją slegową dachów wiejskich na Biało- stocczyźnie	81
Sławomir Halicki Mniejszości narodowe i etniczne na Białostocczyźnie	104
varia.....	112
kronika życia naukowego.....	131
recenzje.....	133

Dolina Nereśli w przeszłości.

Krzyżacki opis drogi z Wizny na wschód z 1396 r. wiodącej wzdłuż rzek Narwi i Supraśli wspomina na tym terytorium tylko o lasach i łąkach, wymienia też jedynie nazwy rzeczek: Neresna (Nereśl), Gestra (Jaskra), Succresla (Supraśl), Ploska (Płoska), Swizlocze (Świsłocz) i dodaje, że pierwsze wsie są dopiero 5 mil za Świsłoczą.¹ Pokój, który zapanował po zwycięstwie grunwaldzkim 1410 r. zaowocował tu potężną falą osadniczą. Formowanie osadnictwa w dolinie Nereśli trwało jeszcze w I połowie XVI w.



Mapa Textora-Sotzmana. Fragment przedstawiający środkowy bieg Narwi z uchodzącą do niej Nereślą. Na mapie ukazane jest okoliczne osadnictwo, jezioro Zygmunta Augusta, lasy, bagna i sieć dróg około 1808 r.

Barwny oryginał w Staatsbibliothek Berlin sygn. Q 17030.

Negatyw w zbiorach Zespołu Badań Regionalnych Mazowsza i Warszawy ODZ.

W listopadzie 1529 r. dokonano opisu starych i nowych granic grodzieńskich, bielskich i goniądzkich, by doprowadzić do rozgraniczenia dóbr wielkksiążęcych i prywatnej radziwiłłowskiej włości goniądzkiej. Świadkowie wówczas stwierdzili, że Nereszł w XV do pocz. XVI w. stanowiła granicę puszczy podległych namiestnikom zamków w Bielsku, Surażu i Grodnie: *A to hranicy ot Hanezja (Goniądz - przyp. JM) Puszczy Horodenskoj (Grodzieńskiej - JM)...ot toho luha (łęgu- JM) dolinoju do wierchow reki Nereszli dwie mili jest', hdie ziemi przysli Białosukniw i Rudkowskich, a Nereszleju rekoju w niz do Szpakowa młyna, dierzaczy Szpakow po prawu, kotoroje było piered tym ziemianskoe imienje. I ot toho stawu pojechali jeśmo tojuż rekoju w niz, aż do stawu młyna Lewonowa, czerez kotoryj staw idiet doroha welikaja Horodenskaja do Hanezja i do Mazowsza, dierzaczy po prawu ziemian bielskich imienija Aleksieja Wiaskowicza, a Sikory Żakonskich s Mahnuszami Czeko, a Martina Babicza, a u samoho młyna Leonowa Krasowo. Ot wierchu Nereszli do toho młyna i do toj dorohi dwie mili jest'. Tut osoczники horodenskije powiedali: Taja doroha dielit Puszczu Horodenskiju s Bielskoju Puszczeju aż do reki Czornoje. Jeduczy ot Lewonowa Młyna po lewu Puszcza Horodenskaja, a po prawu Puszcza Bielskaja... I u toho Młyna Lewonowa, a u Hostinca Wielikaho Horodenskaskaho szto czerez tot staw idet powiedali nam osoczники i borniki bielskije, iż ot tul poczynjutsia hranicy bielskije s Haniaziem. I ot toho młyna, tojuż rekoju Nereszleju na niz do ziemi ziemian bielskich - obopoł toje reki ziemi ich, a ot tul tojuż rekoju w niz dierzaczy po lewu Puszczu Bielskoju, a po prawu imienija ziemian bielskich Wiszowatych. Kotorajaż reka Nereszla w Narew wpala. Po tojże recie Nereszli, niedaleko ot toho ustja hdie ona w Narew wpadajet dwa młyny pana Khasztoóltowy Tykotinskie, tot młyn szto na samom ustji zowut Bystryj, a ot Lewonowa Młyna rekoju Nereszleju w dołż do reki Narwy dwie mili. Powiedali osoczники bielskije, iż po tuju reku Nereszlu i po reku Narow, a po reku Supraslu i po reku Sokołdku, a po Czornuju, i iduczy tymi rekami Narwoju i Suprasleju i Sokołdkoju a Czornoje wsie w wierch do hostinca wielkaho szto s Horodna idiet czerez tuju reku Czornuju puszczoju do Lewonowa Młyna s bielskoju Puszczeju.*

Inny świadek Jakim Dzieczko z Bielska 4 listopada 1536 r. zaświadczył, że ja za czasów wielmożnego niegdyś Mikołaja Radziwiłła służyłem u rządców goniądzkich, z których pierwszy nazywał się Skromołowski, drugi Słowik, od których przełożony byłem nad lasami goniądzkimi rozciągającymi się aż do Dobaru, który to las od tego czasu do Goniądza należy, lecz nie przechodził za rzekę Niereszlię. Poza rzeką tą zaś wszystkie lasy pilnowane były przez leśniczych bielskich. Ktokolwiek zaś z Goniądza do tych lasów poza rzekę śmiał wejść zawsze od tych dozorców bywał imany i trzymany w zastawie. Równie służyłem także i u rządców bielskich, naprzód u pewnego Sottanyka, który był metropolitą,² a później u innych, od których byłem назначony dozorcą tych lasów; a tak wraz u innych, od których byłem назначony dozorcą tych lasów; A tak wraz z innymi dozorcami alias osocznikami pilnując lasów bielskich, pilnowałem je zawsze i broniłem aż do rzeki Niereszli, Narew, Supraszli, Sokołdki Czarnej i aż do Gościńca Grodzieńskiego. Ci którzy wyrabiali niekiedy w rzeczonych lasach wańczos, maszty, huty i smołę, płacili zawsze cło alias whajjne do Bielska, pobiereżne ja od nich pobierałem na rządcę bielskiego. Książ zaś Gliński posiadając już Goniądz, nigdy do rzeczonych lasów, poza rzekę Niereszlię nie wchodził, ani się nie mieszał do żadnych podatków, lecz nie wiem jakim później prawem pan Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński odebrał te lasy i do Goniądza je sobie przywłaszczył. Prócz tego, że była w tych lasach pewna osada [Curiola] za czasów Wizolda dla łowów zbudowana, gdy ja lasem dozorowałem, zawsze zwykłem był stawać w tej osa-

dzie z osocznikami za czasów nawet kniazia Glinńskiego i ją pilnowałem. Lecz gdy pan Radziwiłł lasy zajął, to tę osadę spalił. To samo zaświadczał trzeci przysięgły, świadek Ihnat Kuszko łucznik. Zaświadczył, że: Ja służyłem łowczemu generalnemu panu Lewkowi Baszmanowi, za którego czasów, ze strażnikami bielskimi dozorowałem lasów i strzelałem zwierzynę, aż do rzeki Niereszli; Goniądzkich zaś, którzy do wspomnianych dóbr zachodzili chwytałem; potem gdy miałem pomieszknięcie w Bielsku, mianowany zostałem łucznikiem. Rządcy jednak bielscy zwykli mnie byli często posyłać dla bronienia tych lasów w imieniu JKMości do Goniądzkich, aż do rzeki Niereszli, tam wiele zwierzyny zabijałem - Goniądzscy zaś kniazia Glinńskiego, gdy ten już Goniądz dziedzictwem posiadał, rzeczone lasy, zwykłem był bronić od goniądzkich, aż do tej rzeki Niereszli, z innymi dozorcami bielskimi, i do rzek Nartwy i Supraszli. A w osadzie Witolda, która była w Wojdztówce, zwykłem był stawać, z samym niegdyś panem Lewkiem Baszmanem łowczym. Z hut zaś, smoły, wańczos i masztów, opłacało się cło do Bielska. Pobereżne ja wybierałem i oddawałem rządom bielskim, a nie goniądzkim. Równie czwarty, piąty i szósty świadek przysięgły, jako to Paniuch Kundratowicz, Andrzej Haczkowicz i Mielech Czerzejkowicz dozorczy lasów bielskich, zaświadcza, że: My jesteśmy dozorcami lasów bielskich z dawna, od naddziadów, dziadów i ojców naszych, i jak pamiętamy, to jeszcze za czasów króla Kazimierza zawsześmy pilnowali lasów bielskich, i broniliśmy je od Goniądzkich do rzeki Niereszli. Goniądzscy zaś do tych lasów nie zachodzili pod żadnym pozorem. Równie bartnicy bielscy, którzy w tych lasach mieli pasieki, zawsze podatek opłacali miodem do Bielska, a nie do Goniądza. - Równie bartnicy bielscy, którzy w tych lasach mieli pasieki, zawsze podatek opłacali miodem do Bielska, a nie Goniądza. - Równie bobrowniki, bobry, które łapali w rzece Niereszli, jako też w rzekach Nrew, Sokółda Czarna i Supraszli, zawsze przynosili do zamku bielskiego. - Równie sianożęci na rzece Supraszli kosili sięgawsze dla zamku bielskiego i dla osady Staraż, przez ludzi bielskich i szarażskich, siano, zaś, które tam zbierano, prowadziło się do Bielska i Szaraża, albo do osady Witolda, która była w Woydyłówce, a nie do Goniądza. Która to osada w Woydyłówce pilnowana była niegdyś przez [ludzi] bielskich i szarażskich. Ponieważ Goniądz dawniej był tak małą rzeczą, że zaledwie mógł wystarczyć za wikt rządcy. A gdy nawet kniaziowi Glinowskiemu dan był Goniądz w dziedzictwo, nigdy sam Glinowski nie przechodził za rzekę Niereszlię [w]hajnę i pobereżne dawało się do Bielska. Później Goniądz dany był panu Mikołajowi Radziwiłłowi, odtąd sam on las ten zabrał i do Goniądza sobie przywłaszczył. Nas zaś strażników, alias osoczników, bartników i bobrowników, z tych lasów wypędził, a sionożęci królewskie, i wszystkie nasze przystępy, dla siebie objął i do Goniądza przyłączył, w owym czasie, gdy starostwo bielskie posiadał. To także m.in. zeznajemy: Iż gdy jeszcze książę Glinowski dziedzicznie Goniądz posiadał, my w lesie, gdzie teraz jest Knyszyn złapaliśmy jego łuczników, nazwiskiem Jan Jezusek i Litwiniec. JKM była natenczas w Brześciu. Zawiadowcą zaś borów podlaskich był wtedy pan Andrzej Łoska. Gdy zatem prowadziliśmy tych jenców do JKM, jeden z nich, to jest Jezusek uciekł aż do Niemiec, a dla drugiego Litwińca przyprowadzonego przez nas do JKM książę Glinowski ledwie za wielkimi prośbami, uwolnienie od zubiennicy otrzymał, za Jezuska zaś, z rozkazu króla zapłaciliśmy samemuż kniaziowi Glinowskiemu pieniędzy kop 10.³

Źródła Nereśli znajdują się pomiędzy granicami wsi Białosuknie i Rutkowskie Małe oraz Rutkowskie Duże. Wsie te od dawna zasiedlała drobna szlachta. 14 maja 1569 r. w Bielsku, gdy szlachta parafii goniądzkiej wobec inkorporacji Podlasia do Korony

Polskiej, złożyła w Grodzie Bielskim przysięgę na wierność królowi polskiemu i Koronie Polskiej, wówczas przysięgli m.in. szlachcice z Rutkowskich: Marek syn niegdyś Stanisława, Grzegorz i Rafał niegdyś Wawrzyńca, Krzysztof niegdyś Jana i Paweł niegdyś Urbana.⁴

Rzeka płynąc na południe przepływała pomiędzy wsią chłopską Szpakowo (w 1573 r. liczącą włók 14 = 231 ha), a dawnym folwarkiem dóbr goniądzkich nazywanym Wielkie Szpakowo (o wsi tej w 1573 r. pisano: *Siolo Szpakowo Wielkie na folwark obrócono*).⁵ 11 kwietnia 1504 r. w Goniądzu Stanisław Szpak wraz z żoną Zofią adoptował Mikołaja Mikołajewicza podczaszego Wlk. Ks. Litewskiego, starostę bielskiego. Przekazał mu swoją posiadłość i majątek ruchomy i nieruchomy, czyniąc Radziwiłła swym spadkobiercą. Dobra Szpaków zwane



Kwaterowy ogród włoski założony w 1553 r. przy folwarku królewskim (dziś Knyszyn- Zamek). Fot. W. Paszkowski Negatyw w zbiorach Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku.

były: *Grąd Wierch Nieresli*.⁶ 25 września 1504 r. w Krakowie Aleksander Jagiellończyk zatwierdził akt adopcji Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, podczaszego litewskiego i starosty bielskiego przez Stanisława i Zofię Szpaków, bezdzietne małżeństwo z powiatu goniądzkiego. Obiecał, iż po śmierci adoptujących pozostawi Mikołaja w ich dobrach, któreby na mocy prawa dewolucji miały przejść na własność królewską, nadał mu też las i opisał granice.⁷ 2 lipca 1521 r. w Szpakowie Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński, kanclerz Wlk. Ks. Litewskiego, dziedzic na Goniądzu i Rajgrodzie założył w Goniądzu i uposażył mansjonarię dla 6 kapłanów i 1 kleryka, pod wezwaniem NMP, w kaplicy zbudowanej z boku kościoła parafialnego. Fundacja miała być dziękczynnym wotum za pokonanie Moskali pod Orszą i Kropiwną które ponoć sprawie Królowej Nieba przypisywał.⁸ Również, gdy 4 maja 1511 r. w Goniądzu Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński postanowił zbudować

na Zamku Goniądzkim kaplicę p.w. Trójcy, Bożej Rodzicielki Maryi i Świętych Pańskich, wówczas kapłana przy tej świątyni uposażył w 2 włóki we wsi Szpakowo, wraz z mieszkającymi tam chłopami.⁹

Nereśl płynąc dalej na południe przepływa przez wieś Krzczkowo i rozdzielała grunty chłopskie wsi Krzczkowo z dawnym folwarkiem plebana goniądzkiego o tej nazwie. Falsyfikaty kościoła goniądzkiego rzekomo datowane w Wilnie, 14 kwietnia 1484 w Grodnie 26 maja 1500 r. i w Wilnie 14 kwietnia 1504 r. stwierdzały, że uposażenie kościoła parafialnego w mieście Goniądzu pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, św. Jana Chrzciciela i św. Agnieszki panny, założonego przez Witolda wielkiego księcia litewskiego stanowiła wieś Krzczkowo w granicach: od granic Szpakowa, obok rzeki Nereśl, przez strumień Kownatka zwany, po obu brzegach rzeczki, aż do granic Przytulanki i Dobotholków.¹⁰ Krzczkowo odtąd aż do 8 maja 1842 r., kiedy władze odebrały beneficjum kościoła goniądzkiego, pozostawało we władaniu proboszczów goniądzkich. W 1784 r. wymieniano: *Stawek Krzczkowski jeden i drugi we wsi Krzczkowie, na zachód zimowy półtorej mili. Las Krzczkowski do Krzczowa i plebanii należący, cały chrościany prócz co miejscami chojki znajdują się do budowli nie zdatne. Jest tego wzdłuż ćwierć mili, wszędy morgów kilkanaście. Leży za Krzczkowem na wschód zimowy... Młynów siedem znajduje się w tej parafii... Trzeci i czwarty Krzczkowski do plebanii należący.*¹¹

Rzeka kolejno przepływała obok wsi Waški, Sikory, Kropiwnica, Dudki i Guzy. W 1676 r. w parafii goniądzkiej opłacono podatek *pgłównego dwojga*:

W mieście Goniądzu osób utriusque sexus 240 - 480 zł

Plebania Goniądzka. Poddąńskich osób w Krzczkowie i Poświętnym 39 - 78 zł

Probostwo Goniądzkie. Poddąńskich osób w Zodniach i Poświętnym utriusque sexus 20 - 40 zł

Wójtostwo Goniądzkiem Szl. Pani Szczurzyna wójtowa goniądzka od osoby swej, parobka, kucharki, komornika z żoną osób 5- 9 zł

Kramkówka Wielka..., Kramkówka Mała..., Rybaki..., Sobieszczy..., Zblutowo..., Świerzbienie..., Mońki..., Sikory..., Waskiewiczze..., Oldaki..., Białosuknie..., Smogorówka..., Klewianka..., Hornostaje..., Stołuszcze Rawa..., Rudkowskie...

Wsiami chłopskimi były: Kropiwnica, Guzy i Dudki. W 1573 r. w *Dudkach włók 7 1/2 gruntu średniego*.¹² W 1784 r. zaliczane były jednak do parafii kalinowskiej.

W 1564 r. granice wsi Kropiwnica opisywano tak: *Granica włók tego siola poczyna się końcami jednemi na wschód słońca od włók wójtowskich pana Iwachnowicza i od włók siola Kalinówki, końcami drugimi na zachód słońca od rzeki Niereśli i ziem Sikorzyńskich ziemian i Waskowiczów, bokiem jednym na południe do włók siola Jeroników, bokiem drugim na północy do ziemie plebańskiej Krzczkowa.*¹³

Do parafii kalinowskiej zaliczono również wówczas wsie Waški i Sikory, które były wsiami szlacheckimi i funkcjonowały w nich dwory.

W 1581 r. właścicielem ich był Mikołaj z Sikor Niereśli. Prócz 24 włók szlacheckich opłacił podatek od młyna wodnego.¹⁴ Jakież prawa w Sikorach posiadał też Józef Wołowicz wojewodzie smoleński, starosta daugielski i przelajski, dziedzic wsi Kamionka-Grabówka i Sikory (par. goniądzka).¹⁵ W XIX w. majątnością władali Świerzbinińscy i Dyżewscy. Michał Dyżewski ożenił się z Zofią Świerzbinińską. Kolejno władała ich córka

Stanisława Dyżewska. Od 1917 r. w Sikóreach mieszkaly: Jadwiga Dyżewska synowa Michała i jej siostra Zofia Jeżewska. W okresie międzywojennym właścicielem Sikor był Bronisław Jeżewski. W 1944 r. należały one już do Jadwigi Dyżewskiej, która mieszkała tu do lat. 50-tych. Ostatnią spadkobierczynią była Ewa Parzyńska Homan. Po wojnie w dworze urządzono szkołę podstawową. Przetwały też szczątki nasadzeń szpalerowych i 4 najstarsze drzewa: 2 lipy, klon i kasztanowiec, zasadzone w pocz. XIX w.¹⁶ Przebudowę założenia dworskiego na przełomie XVII w. i XIX w. przypisuje się Kazimierzowi Świerzbickiemu (zm. 1823 r.), który miał wznieść drewniany dwór stojący szczytem do gościńca oraz budynki gospodarcze.

Na południe od Kalinówki Kościelnej Nereśl przepływa przez jezioro Zygmunta Augusta. W XVI w. aprowizacja liczego orszaku dworzan, gości, wreszcie samego monarchy zmuszała do takiego zorganizowania gospodarstwa starostwa knyszyńskiego, by w szybkim czasie można było nakarmić przybyłych i przemieszkujących. Ważnym pożywieniem były ryby, których hodowlę rozwinął tam przede wszystkim Piotr Chwalczewski, w latach 1552-1564 pełnił urząd starosty. Był to zresztą fragment jego programu gospodarczego, na który składały się: uporządkowanie struktur rolnych, organizacja zwierzyńców, budowa nowych folwarków - przede wszystkim rezydencji starościńskiej przy drodze do Tykocina, wreszcie budowa młynów i przy nich różnych urządzeń technicznych.

Staw pod rezydencją w mieście Knyszynie był czterokrotnie mniejszy od największego stawu nazwanego na cześć monarchy *Augustem* (na rzece Nereśli). W 1602r. *August* dawał dochodu rocznego fl. 400, gdy staw *drugi trochę pomniejszy pod samym dworem knyszyńskim* przynosił intraty tylko 100 fl. Dzisiejsza powierzchnia Augusta wynosi ok. 400 ha, tak więc staw przy rezydencji liczył ok. 100 ha powierzchni.

O ile staw towarzyszący rezydencji Zygmunta Augusta w Knyszynie przestał istnieć i dziś na jego miejscu są rozległe torfiaste łąki, o tyle drugi staw *August* dotrwał do naszych czasów. Wielkość tego basenu zalewowego była tak duża, że w demonologii ludowej utrzymuje się tradycja o tym, że staw ten miał być dziełem diabła, który na żądanie Twardowskiego miał go wykopać w ciągu jednej nocy i napęlnić wodą.¹⁷ Tradycję tę notowano zresztą od dawna. Prócz opublikowania tych legend w XIX-wiecznych wydawnictwach - „*Starożytnej Polsce*” i „*Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*” odnajdujemy ją nawet w listach poety romantycznego Zygmunta Krasińskiego, lennego właściciela dóbr knyszyńskich do Delfiny Potockiej. 3 października 1843 r. z Knyszyna pisał on *wczoraj ...w wieczór. Wróciłem z objażdżki, wracając wstąpiłem na ono jezioro, o którym Ci wspominałem, że na mile długie i szerokie, a tradycja niesie o nim, że je nocy jednej Twardowski wykopał za Zygmunta Augusta. Wsiadłem na łódkę i zagnałem się za nurkami, których pełno, chciałem znów manszetek dostać dla Ciebie, lecz nie udało mi się. A potem smutek straszny mnie opanował. Ta łódka, to jezioro, te trzciny, ta strzelba w moim ręku i te nurki czerwieniejące na falach były mi a bitter mockery lucerneńskich czasów. Tysiące kaczek nade mną latało - jam nie strzelił ni razu. Zamieniony w posąg stałem, a przed mymi oczyma nie Czekowski Staw, nie wieś na brzegu, ale snuł się Pilat, dom Saekessera, cmentarz i kościół nasz lucerneński...*¹⁸ Najstarsza wzmianka o funkcjonowaniu tej legendy pochodzi z 1684 r. Piotr Michałowski w opisie Tykocina z tego roku zapisał: *Chodzi wieść u ludu miejscowego, iż Twardowski, ażeby królowa Barbara miała na czym pływać zrobić diabłami groblę 200 kroków mającą, na stawie do 1,5 mili; a wiadomo, że 12 000 niewolnika, co było w Tykocinie las wycięli i rzekę płynącą od*

*Jasionówki mocną zamknęli groblą.*¹⁹

Inni upatrywali urządzenie stawu w działalności Czechów. Okazję do tego dawała nazwa sąsiedniej wsi Czechowizna, to bardziej *racjonalistyczne* tłumaczenie, pozbawione łączności z demonami utrwalono w okresie międzywojennym, gdy na bramie ogrodzenia *Stawu Zygmunta Augusta*, bo taką nazwą w XX w. określa się to sztuczne jezioro, umieszczono napis:

*Staw ten egzystuje od dawnych już czasów
Pamięta Jagiellonów, panowanie Sasów,
Przetrwał burze dziejowe, inwazję Moskali,
Król Zygmunt go założył, Czesi wykopali.*²⁰

W rzeczywistości wieś Czechowizna swą nazwę zawdzięcza Jakubowi Czechowi. Otrzymał on w 1547 r.²¹ od Stanisława Dowojny wojewody połockiego i jego żony Petroneli Radziwiłłówny właścicieli włości goniądzkiej wsi Strzeżewo.

Kwestią otwartą pozostaje czas budowy stawu *August*. Rejestr *Stawów w starostwie knyszyńskim niedawno za dzierżawy pana Chwalczewskiego zbudowanych*, niedatowany, ale bez wątplenia spisany w momencie przekazywania starostwa knyszyńskiego kolejnemu po Chwalczewskim zarządcy - Hieronimowi Koryckiemu w roku 1564 (11 września) wymieniał: *Pierwszy staw wielki spustny August nazwany, który roku przeszłego spuszczać poczęto, jedno nie do końca. Ale w jesieni przyszłej do końca ma być spuszczone. Z tego spustu sprzedano ryb za lit. kop 80. K temu do sadzawek z niego wsadzono szczuk głównych i łokietnych kop 50, linów kop 50. A krom tego zimy przeszłej w tych sadzawkach ryb z tego stawu nasadzonych zdechło nie mało.*²²

W 1784 r. opisywano *Staw Czechowski* zwany do starostwa knyszyńskiego należący, obszerny, wkoło circiter na półtorej mili rozległości mający, z źródeł gęstych i rzeczek małych weń wpadających formujący się, częścią tylko do parafii kalinowskiej przynależący. Wzdłuż zach. granicy jeziora biegł Gościniec Królewiecki, opisywany w tymże 1784 r. następująco: *Droga z Knyszyna do Goniądza na zachód letni polem otwartym, na tymże gościńcu przy wiosce Czechowiznie jest młyn i mostek wygodny, wyjechawszy o pół mile za wspomnianą wioską będzie droga w lewą stronę, na zachód zimowy, która idzie do Królewca na Osowiec, gdzie jest przewóz na rzece portowej Biebrza, o cztery mile od Knyszyna i stamtąd formuje się obszerniejszy Gościniec Królewiecki. Od póln.-wsch. brzegiem jeziora podążał Gościniec Grodzieński: Droga z Knyszyna do Grodna między wschodem letnim i północą zimową, wyjechawszy za miasto całą milą jedzie się piaskami i otwartym polem do Boru Jesienowskiego, do którego dojeżdżając jest grobla przez IMci Pana [Stanisława] Małachowskiego porządnie na rzece czyli Błotach Jaskrzańskich sypana i tu kończy się parafia knyszyńska.*²³

Jeszcze na niedatowanej bliżej *Mapie dóbr rajgrodzko-goniądzkich*, zachowanej w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego nie zaznaczono tego stawu. Mapę sporządzono przed 1557 r.²⁴ Staw zdaje się sukcesywnie rozbudowywano. W 1569 r. przy opisie wsi Jaskra położonej nad zbiornikiem wzmiankowano: *Przy tymże zaścianku nad Stawem Wielkim było sianożęci móg 4, które Staw zalał.*²⁵ Rozbudowa Stawu mogła nastąpić w związku z przyłączeniem do starostwa knyszyńskiego wsi Czechowizna, położonej na prawym brzegu Nereśli, rzeki do 1571 r. będącej granicą dóbr Zygmunta Augusta. Cytowany inwentarz z 1569 r. wzmiankował o tym: *Czechowiczna niedawno od pana Macieja Siekluczkiego za Szelestówkę i Wólkę na wołości augustowskiej w odmianie*

wzięte, a ku starostwu knyszyńskiemu przyłączona i na służbie ciąglej postanowiona. Gruntu nader podłego włók 23, które w roku niniejszym są rozdawane, przeto na rok 1569 płatu z nich nie będzie.²⁶ Maciej Sieklucki był służebnikiem Radziwiłłów z Goniądza. Jan Kiszka (zm. 1592 r.) i jego matka Anna Radziwiłłówna poczynili na jego rzecz liczne nadania. Ożeniony był on z Heleną, córką Jerzego Zielepuchy niegdyś namiestnika żorostawskiego, łabeńskiego, kwasowskiego i maławickiego - dóbr należących do królowej Bony. Ożenek miał miejsce przed 1546 r.²⁷

26 sierpnia 1568 r. Zygmunt August dokumentem wystawionym w Knyszynie dokonał wspomnianej wyżej zamiany jego posiadłości położonych nad Nereślą. Za odebrane grunty w Czechowiznie i Strzeżewie liczące 30 włók i 17 morgów oraz 5 włók ziemi w Dolistowie Maciej Sieklucki uzyskał w starostwie knyszyńskim dwie inne wsie - Szelistówkę i Wólkę, liczące 27 włók, 24 morgi oraz 4 włóki łąk w Bielach.²⁸ Inwentarz starostwa knyszyńskiego z 1573 r. wyszczególniał ponadto posiadane przez tegoż 3 włóki wolne w Boguszewie, 1 włókę wolną w Trzciannem, a dalsze 2 wolne włóki położone były w Krasowie. Maciej Sieklucki był ważną osobą i król musiał się z nim liczyć.²⁹

Rozbudowę Stawu August kontynuowali po Piotrze Chwalczewskim kolejni starostowie: Jarosz Korycki (1564-1568) i Andrzej Dybowski (1568-1569). W zachowanym testamencie tego ostatniego dzierżawcy, zatwierdzonym przez króla Zygmunta Augusta w Knyszynie 28 listopada 1569 r. czytamy: *Pieniądze KJM, które były z Gdańska przywiezione, tych ok. 500 kop litewskich wydał na kopacze oliandry i inne rzemieślniki, a ostatek się z liczby okaże.*³⁰ Wzmianka o zatrudnieniu Holendrów przy pracach ziemnych może odnosić się właśnie do powiększenia Stawu August (po przejęciu Czechowizny od Siekluckiego) i wobec tego przy jego budowie uczestniczyli nie Czesi, a Holendrzy. Zresztą dopiero w 1574 r. Hieronim Makowiecki i Józef Hołownia, rewizorowie królewscy rozsądzaający spory starostwa knyszyńskiego, wysłuchali skarg mieszczan knyszyńskich, tłumaczących, że im wiele gruntów zostało zabranych, m.in. zalany stawami, w tym *Stawem Wielkim Augustem wiele włók zalano... Gliny kopając popsowano... K temu na ich włókach cegielnie posiedlono, któremi włók niemato zajęto*, zabrano wypust miejski pod stajnie królewskie, a także pozbawiono miasto sianozęci nad Nereślą. Rewizorzy wynagrodzili wówczas mieszczanom krzywdy naddawkami morgowymi w sąsiedztwie sadzawek królewskich i zwierzyńca.³¹

W 1565 r. dokonano spustu Stawu Czechowskiego. Sporządzono przy tej okazji *Regestr ryb z spustu stawu wielkiego Augusta 1565 roku łowionych, a do sadzawek knyszyńskich wsadzonych.* Okazuje się z niego: *Ma być tedy w sadzawkach: szczuk głównych - kop 9, szczuk mniejszych i pospolitych - kop 100, karasi - kop 40, okuni - kop 15, linów - kop 100. Z sadzawek zaś wzięto i posolono: szczuk głównych - 60, półgłównych szczuk - kop 8, sztuk 14, pospolitych szczubielic kop 3 szt.25, linów - 90. Co się wsoliło w wielkich beczkach 5. Nadto z tychże sadzawek ulowiwszy do stawu na Wodziłówce nowego wsadzono: szczuk pospolitych - kop 23, szt. 2, karasi - 90, a do Stawu Jelenia szczuk pospolitych - kop 2. Z tychże sadzawek dano do sadzawek tykocińskich, na potrzebę JKM ku zachowaniu: szczuk głównych 5 i półgłównych - 5. A ma zostać w sadzawkach knyszyńskich: szczuk głównych - kop 7 sztuk 55, półgłównych i pospolitych szczuk małych - kop 62, sztuk 54, karasi - kop 38, sztuk 30, okuni - kop 15. Później - jak się wydaje spuszczało się jeszcze raz Staw Czechowski w 1567 r., bo w 1574 r. pisano: *Staw August od siedmiu lat nie spuszcza, wielka ilość ryb.*³²*

Gospodarstwa rybnego dozorował rybak ku posłudze dwornej postanowiony. W

1569 r. był nim Jan Mielkowicz, pewnie tożsamy z Janem Rybakiem, znanym z inwentarza 1564 r., gdy przyjął 3 morgi zaścinku przy wsi Chrabolach. Otóż w 1569 r. *opatrzenie* z tytułu jego posług przedstawiało się następująco: pieniędzy lit. kop 4, żyta beczek 6, siodu beczek 6, grochu beczka 1, krup beczka 1 albo jęczmienia beczek 2, mięsa poleć 1, sadła poleć 1, *skórznie za talar do spustu stawów*.³³ Jan Mielkowicz być może jest tożsamy ze *stróżem Stawu Wielkiego Augusta*, który posiada wolne od podatków 13 morgów ziemi (wzm. 1573 r.).³⁴

Przebywanie króla w jego knyszyńskiej rezydencji łączyło się z pobytem również liczego orszaku towarzyszącego władcy. *Mapa trzeciej części dóbr knyszyńskich* z 1862 r. wśród odnotowanych nazw uroczysk zarejestrowała *Obozisko* położone na północ od folwarku Knyszyn, zlokalizowane poza polami ornymi w sąsiedztwie łąk nad Nereślą, umożliwiających popas koniom orszaku królewskiego.³⁵ Obozisko w tym miejscu urządzono przed 1558 r. Miejsce dla obozu wyznaczono przy folwarku knyszyńskim, centrum gospodarczym całego starostwa. W latach 1553-1554 Piotr Chwalczewski *sprawca zamków i dworów JKM w Wielkim Księstwie Litewskim* rozmierzył grunty orne, a w miejscu, gdzie zbiegały się ściany rozgraniczające 3 pola dworskie, w sąsiedztwie traktu z miasta Knyszyna do budującej się wówczas twierdzy tykocińskiej usytuował kompleks zabudowań folwarku (dziś w tym miejscu jest tam osada Knyszyn Zamek). W 1574 r. gdy opisywano zabudowania folwarku pod miastem wymieniono: *oboznia - wrót 4 - wozy królewskie, przy obozni domek - izdeb 2, warsztat stalmaski etc.*³⁶ Zorganizowanie osobnego *Oboziska* pod folwarkiem Knyszyn kilka kilometrów od rezydencji i miasta było ważnym etapem w uporządkowaniu przestrzeni rezydencji knyszyńskiej. Lepsza bya widać obecność miejscowego bydła na łąkach pod rezydencją królewską niż koni, które zaciągnąć mogły epidemie zwierzące, w wyniku których ucierpałaby wspaniała stadnina królews-



Stara unicka XVIII-wieczna cerkiew z Boguszeza pw. św. Praxedy Męczenniczki, przeniesiona na cmentarz prawosławny do Knyszyna, rozebrana w 1940 r. przez Sowieców. Fotografia z okresu międzywojennego. Zbiory Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku.

ka, usytuowana w bliskim sąsiedztwie. Posunięcie Chwalczewskiego - budowa oboziska z dala od rezydencji królewskiej i miasta, to jeszcze jeden z przejawów renesansowej myśli urbanistycznej, gdzie względy zdrowotne miały swe poważne odbicie. Pamiętać przy tym należy, że król chronił się w Knyszynie m.in. w czasach, gdy grasowało morowe powietrze i istniała potrzeba izolacji dworu i osoby monarszej.

W latach 1546-1556 oboźnym królewskim był Piotr Wiesiołowski. Akt nominacyjny Zygmunt August wystawił mu 10 grudnia 1546 r. dając tytuł oboźnego koronnego. Piotr Wiesiołowski był wcześniej dworzaninem króla Zygmunta Starego, cieszył się dużymi względami *młodego króla*. W czasie jednej z wypraw myśliwskich ocalił on dzięki swej wielkiej sile fizycznej życie Zygmuntowi Augustowi.³⁷ Król obdarzył go poza tą ważną funkcją dworską licznymi starostwami. Piotr osiadł w Białymstoku na stałe i uczynił tam swoją główną rezydencję. Współcześni tytułowali go nawet *baronem na Białymstoku*. Jemu to zawdzięcza swą karierę Białystok.

Błażko i Maćko, którzy objęli młyn nad Jeleniem wcześniej w 1561 r. notowani byli jako młynarze, którzy przyjęli *przy włókach mieskich w kacie, przy granicy Pęskiej, nad rzeką Niereślą i przy rzece Trzciance ...ziemie oromej gruntu podłego piaszczystego morg 18, a błota nikczemnego bieli morgów 12*.³⁸ Pewnie obok nad Nereślą znajdował się ich młyn, o nim bowiem w 1569 r. pisze się w inwentarzu: *trzeci staw mały, stary, na tejże rzece Nereśli, na którym był młynek o 1 kole, z którego arenda przychodziła żyta korców 30. Ten młynek już spustoszał i pożytku z niego żadnego nie masz*.

W 1510 r. Mikołaj Radziwiłł wyremontował 4 mosty na terytorium lasów knyszyńskich (w Straży na Sokoldzie, Karczmisku na Czarnej, Knyszynie na Jaskrance i Lewoniach na Nereśli). Odnowił przez to trakt komunikacyjny zwany *Drogą Witoldową* wiodącą z Wizny do Goniądza przez Łazy, nie zaś do Tykocina. Karierę komunikacyjną Tykocin zrobił znacznie później. Ruch komunikacyjny bowiem jeszcze w pocz. XVI w. odbywał się przez Lewonie - Trzcianne - Łazy - Zawady.³⁹ Likwidacja mostu w Łazach - Nieciecach spowodowana była w opinii współczesnych świadków chęcią zyskania dochodów zmostowego przez Olbrachta Marcinowicza Gasztolda. Opłaty mytne wcześniej płynęły do skarbu monarszego, po skierowaniu ruchu drożnego przez Tykocin stały się własnością Olbrachta Gasztolda.⁴⁰

Przywilej króla Zygmunta I wystawiony w Krakowie 18 czerwca 1510 r. brzmiał: *Žiigimont, Božeju miłostiu Korol Polski, Weliki Kniaź Litowski, Ruski, Kniaź Pruskoie, Žmotski i innych. Bił nam czołom wojewoda wileński, kancler nasz pan Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłłowicza, i powiedział pered nami szto zdielino swoimi liud'mi czotiri mosti na rece Jaskrie i na inszych rekach toju dorohoju poczno ot Storożowoho mostu aliž do imienia ieho, do Bohuszowa a w tom dei jemu mnoho nakladu jest' i liudim dei ieho welikaja tiaszkost'sja diejet. I bił nam czołom abychmo na tych mostech dozwolili iemu myto brat'i. Czo my z łaski naszoje na jeho czołom bitie to wczynili, za tot jeho naklad dali jesmo jemu myto brat' na tom mostu, kotoryi w imieni jeho Bohuszowie, tym obyczajem - ot boczeki towaru, ot odna po groszu, a ot konia po groszu, a ot welikoho bydła, ot woła, abo ot jałowicy po poł grosza, ot małocho bydła po biotomu pieniąžu, ot pieszoho człoweka po pieniąžu. A dali jesmo to wieczno jemu samomu i jeho żonie i ich dietiem i na potom buduczym ich szatkom, a na twerdost' toho i peczat naszu kazali jesmo pryłožyt' k siemu naszomu listu*.⁴¹ W listopadzie 1529 r. osocznicy grodzieńscy wspominali: *Ukazali też nam osoczniki po koniec mostu miestca Pieczyszczy. Powiedali, iż to ich była łaźnia bortnsaja, i kak pan Mikołaj Radiwił tuju Puszczu Horodenskuju k Hanezju zabrał, tuju łaźniu naszu*

*kazał iżżeczy. I na tom miejscu wiele Haneżanam izbu wielikuju po koniec mostu postawiti, w ktoroj izbie storozży mieszkali i myto na tom mostu na nieho birali. I my i tuju izbu jeho sożhli.*⁴² Fragment ten odnosi się do młyna Lewonie, którędy biegł trakt z Korony na Litwę. Jeszcze w 1536 r. wspominało: *rzeczoną rzeką Niereszlią ... aż do Gścińca, który prowadzi z Wlk. Ks. Litewskiego do Mazowsza, a w pisano 1557 r.: wielikaja dorogaja kotoraja idet s Tikotina do Grodna*

Jedną z osad zlokalizowanych w środkowym biegu rzeki Nereśli jest dziś wieś Pęskie. W 1514 r. Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł nadał swemu słudze Mikołajowi Pęskiemu ziemię zwaną Głęboki Stok w parafii knyszyńskiej, a miał on służyć tak *po toku kak i ziemianie Goniażskije nam sużat so swoich imienii*.⁴³ W 1541 r. toczył się spór pomiędzy właścicielami dóbr Pęskie a Janem synem Mikołaja Radziwiłła starostą żmudzkim, podczaszym Wlk. Ks. Litewskiego i jego matką Elżbietą Bohdanówną wdową po Mikołaju Radziwille wojewodzie wileńskim i kanclerzu Wlk. Ks. Litewskiego. Właścicielami Pęskich i Głębokiego Stoku byli: Stanisław, Mikołaj, Cherubin, Erazm, Bartłomiej, Agnieszka Niewiarowska żona Wawrzyńca Goślickiego i inni. Król 22 grudnia 1541 r. nakazał, aby Radziwiłłowie winni byli odpowiadać sądownie z racji swych dóbr: Goniądza, Rajgrodu i Waniewa nie podług prawa litewskiego lecz polskiego, bo takim prawem rządzi się ziemia podlaska i powiat bielski i to przed trybunałem królewskim, albo też komisarzami królewskimi.⁴⁴

W 1550 r. Stanisław Pęski dziedzic Mikocina i Niewiarowa oskarżony został o zamordowanie w dworze pana Wlewskiego w pobliskim Mikicinie Stanisława Chomętowskiego.⁴⁵

W sąsiedztwie Pęskich, ale za to na prawym brzegu Nereśli leży Boguszewo. Była to wieś ongiś położona w dobrach goniądzkich. W 1573 r. chłopci uprawiali 30 1/2 włóki gruntu średniego, z czego *popa ruskiego* była włoka 1, 3 włóki pana Siekluckiego i 1 1/2 włóki bojarских. Pop ruski z Boguszewa miał obrub przy wsi Zalesiu.

W XVI w. we wsi znajdowała się cerkiew pw. św. Praksedy Męczenniczki. Widzimy ją narysowaną na mapie z 1545- 1564 r.⁴⁶ W 1780 r. w wizytacji cerkwi boguszewskiej stwierdzono: *Metryk nie ma ponieważ i parafii nie ma*.⁴⁷ W XIX w. cerkiew rozebrano i przeniesiono ją na cmentarz grzebalny parafialny w Knyszynie, przy szosie z Tykocina do Knyszyna. Również w tym miejscu świątynia długo nie powstała. Rozebrano ją w 1940 r. Zachował się obraz św. Praksedy Męczenniczki wywieziony z Knyszyna do USA.

Na mapie południowo-wschodniej granicy dóbr goniądzkich z lat 1545-1564, przechowywanej w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego widnieje napis: *Predium SRM ad Curiam Knissini spectans [Dobra JKM należące do dworu knyszyńskiego.]*⁴⁸ Grunty te odebrał 10 czerwca 1531 r. król Zygmunt Stary, z rąk wdowy po Mikołaju Pęskim - Małgorzaty i jej synów, gdyż uznał on nadanie przez Mikołaja Radziwiłła na rzecz Pęskich za bezprawne. Folwark starostwa knyszyńskiego w Boguszewie liczył w 1561-64 r. włók 18 czyli 300 ha. Lustrator 1561 r. pisał, że na polach boguszewskich, *które są od ziemian Pęskich odgraniczone, a ku paszni knyszyńskiej przydane, potrzeba aby był folwarczek i dworec osobliwy zbudowan, bo tam jest grunt dobry i wypusty, w którym aby też było bydło chowane dla pognojów...* A iż ci panowie Pęcscy, z tych tam pól z dwory swemi jeszcze się nie znieśli. Potrzeba zatem nauki KJM.⁴⁹ W 1569 r. na Boguszowie. Sianożęci między rzekami jest na podobieństwo morgów 2,1/2 mniej albo więcej. Która sianożęć, iż

*nigdy nie bywała koszona, dozwolono ją sprzątnąć i kosić Leonardowi Bajkowskiemu - a on każdy trzeci stóg dawać ku potrzebie KJM do folwarku knyszyńskiego, w każdym roku, a dwa stogi za pracę swą ku potrzebie swej okazywać ma.*⁵⁰

Mikołaj Radziwiłł namiestnik bielski, nie posiadający jeszcze wówczas dóbr goniądzko-rajgrodzkich nadał Jótefowi Bajko, właścicielowi majątku położonego nad Nereślą przywilej na założone przez siebie wójtostwo długoleckie. *Lecz gdy potem Goniądz panu wojewodzie rzeczonemu danym był w dziedzictwo, wtedy sam pan wojewoda przywilej ten mnie odebrał, adwokację zaś do Goniądza przyłączył* - stwierdził 4 listopada 1536 r. przed sądem granicznym Józef Bajko.⁵¹

W dół rzeki Nereśli poniżej Bajek położona jest wieś Kruszyn. W 1564 r. wieś nazywano *Sioło Tatarskie*. W inwentarzu z tego roku stwierdzono: *W tem siole gruntu średniego włók 10. To sioło wolne od płatu wszelakiego, bo tylko koniem służą wojnę i dworowi.*⁵² Pięć lat później stwierdzono: *W tej wołosci knyszyńskiej Tatarskie Sioło, którego jest włók 8. Tatarowie z tego gruntu służą do dworu knyszyńskiego, ku potrzebie KJM.*⁵³

Siedzibę dworską w Szelągówce usytuowano na skraju polany leśnej Puszczy Czarnej i łąk, nad rzeką Starą Nereślą. Stanowiła ona wówczas dzierzawę mincerza mennicy tykocińskiej i należała do starostwa tykocińskiego. Rozmierzył ją zapewne Florian Łobeski, miernik i podstarości tykociński.

Od 1569 r. do ok. 1701 r. folwark stanowił uposażenie puszkarzy twierdzy tykocińskiej. W 1576 r. pisano: *jest też przy Tykocinie kilka włók rzeczonych Selagowo, które są oddane za rozkazaniem KJM Stanisławowi i Cherubinowi Herartowiczom na służbie puszkarskiej, z których tę służbę puszkarską w zamku tykocińskim powinni służyć.*⁵⁴ W 1661r. starostwo tykocińskie przeszło w ręce prywatne i należało kolejno do: Stefana Czarnieckiego (1661), Katarzyny i Stefana Mikołaja Branickich (1661-1709), Jana Klemensa Branickiego (1709-1771) i wdowy po nim Izraeli z Poniatowskich Branickiej (1771-1809). Od końca XVII w. w Szelągówce funkcjonował folwark nowo wyodrębnionego Klucza Zakątkowskiego, obejmującego terytorium dawnego leśnictwa tykocińskiego. W 1729 r. wzmiankowano, że leśnicy Puszczy Tykocińskiej zwanej Czarną Puszcza jako nagrodę - zapłatę za te prace i usługi leśniczy ma folwarek Szelągówka nazwany, z gruntem i łąką nadany, z którego żadnego podatku nie daje.⁵⁵

Folwark w Szelągówce posiadał regularną, kwaterową kompozycję, powstałą zapewne w oparciu o renesansowy schemat pierwotnej siedziby, rozmierzonej jeszcze przez Łobeskiego. Sześciokwaterowy układ przecinała tam droga dojazdowa ze wsi Żuki. Granice założenia wyznaczały regularne skarpy. Część kwater zajmowały zabudowania i dziedziniec, a część ogrody i warzywniki. Przy granicy wschodniej wykopano stawy.

Spadkobiercy J.K.Branickiego - Jan Alojzy i Feliks Potoccy oraz ich siostrzyna - Marianna 1^o voto Szymanowska 2^o voto Mostowska w 1806 r. przeprowadzili trzebież znacznych połaci tykocińskiej puszczy zwanej Czarne Lasy.⁵⁶ Wzrosła wtedy rola Szelągówki jako centrum Klucza Zakątkowskiego.

Po podziale spadku po Branickich Klucz otrzymał Jan Alojzy Potocki (ożeniony z margrabią de Corie). W 1828 r. wprowadzone zostały w posesję tych dóbr dzieci Jana: Józef i Herman Potoccy oraz Pelagia Jabłonowska, Dorota Młodecka, Leonia z Potockich Adamowa Rostworowska (ta zm. 2. X. 1859 r.⁵⁷) i Joanna de Fleury(ur. 1826, zm. 13.VII.1870 r.⁵⁸).

2 maja 1831 r. car Mikołaj I nakazał zaskwestrować majątki powstańców listopadowych. W 1835 r. na tej podstawie senat rosyjski nakazał sekwestr 2/6 części majątku Klucz Zakątkowski.⁵⁹ 5 marca 1837 r. ukaz władz obwodu białostockiego nakazywał dokonanie pomiaru części majątku Klucz Zakątkowski, pozostałego po powstańcach Józefie i Hermanie Potockich.⁶⁰ Ostatecznie w wyniku działań rodzinnych Klucz Zakątkowski otrzymały: Joanna de Fleury i Leonia hr. Rostworowska. W 1876 r. w spadku po bezpotomnej Joannie de Fleury żonie hr. Ludwika syna Edwarda de Fleury Klucz uzyskała Pelagia Potocka, która była właścicielką do śmierci w 1911 r.

W 1876 r. Klucz Zakątkowski położony był w powiecie białostockim guberni grodzieńskiej. Składał się ze wsi i osad: Szelągówka, Chobotki, Frącki, Brzeziny, Laskowiec, Kleszcze, Sępiki, Słomianka, Łazy, Szafranki, Kiślaki, Żuki, Łaziuki, Tatary, Antosik i Piaski. Jeszcze w 1944 r. twierdzono, że obszar majątku Szelągówka obejmował bez gruntów chłopskich 2 022 ha.⁶¹

W czasie posesji Potockich w Szelągówce zaszło kilka istotnych zmian. Wzniesiono drewniany dwór nakryty dachem naczółkowym, który ustawiono na osi drogi dojazdowej z Żuk, na skrzyżowaniu podziałów kwaterowych. Powiększono obszar ogrodów o 2 nowe kwatery. Część ozdobna zajmowała jedną z dawnych kwater ogrodowych. Pozostawiono tam niewielką liczbę starych drzew i prostą drogę, przecinającą tę kwaterę wzdłuż. Wprowadzono grupy drzew i krzewów, które otaczały niewielkie trawiaste wnętrza i grupy kwiatów rozrzucone luźno na trawnikach. Przy granicach części ozdobnej posadzono nowe szpalery, żywopłoty i grupy krzewów. Skład gatunkowy drzew i krzewów ozdobnych był dość bogaty. Dominowały dęby, graby, lipy i kasztanowce, ale nasadzono też modrzewie, świerki, grochodrzewy, róże, śnieguliczki, jaśminowce, tawuły i inne.

W 1911 r. zmarła Pelagia Potocka, a Klucz Zakątkowski z Szelągówką stał się własnością Jadwigi z Tarnowskich hr. Bnińskiej, która wraz z mężem Stanisławem zarządzała dobrami do 1939 r. Dwór był centrum życia kulturalnego okolicznego ziemiaństwa, a w jego wyposażeniu zwracała uwaga galeria portretów i obrazów oraz pamiątki po Czarnieckich, Tarnowskich, Tarlach, Branickich i Potockich. Przechowywany był dywan z Kalinowej, gdzie według tradycji przebywał Stanisław Moniuszko, a co stało się inspiracją do powstania *Strasznego Dworu*.

W trakcie II wojny światowej założenie dworsko-ogrodowe uległo dewastacji. W 1944 r. majątek rozparcelowano. Siedzibę dworską objęło Nadleśnictwo Trzciannie Leśnictwo Szelągówka. Rozebrano całość zabudowy dworskiej. Zbudowano trzy gajówki, dom myśliwski koła łowieckiego, budynki gospodarcze. Poza tym ulokowano tu też zagrodę chłopską. Większość drzew wycięto, pozostawiając nieliczne, samotnie rosnące okazy i fragmenty szpalerów. Do najstarszych XIX-wiecznych drzew należą dziś lipy (ok. 20 sztuk), dęby (16 sztuk) i klony (7 sztuk) oraz kilka kasztanowców białych, grabów pospolitych i modrzewi europejskich. Resztki szpalerów i zarośla oraz fragmenty skarp pozwalają jeszcze na odczytanie starych podziałów kwaterowych terenu. Przetrwiała droga dojazdowa, oddzielająca 2 rzędy dawnych kwater. W części ozdobnej oprócz niewielkiej liczby drzew, zachowało się kilka grup krzewów i szczątki ogrodu, otoczone zewsząd lasami sosnowymi.⁶²

W sąsiedztwie ujścia Nereśli do rzeki Narwi położona jest twierdza Tykocin. Projekt budowy w Tykocinie forticy, która mogłaby w razie potrzeby stać się schronie-

niem samego króla, jego żony, ale również obiektem, gdzie miało znaleźć „schowanie” dobro ruchome Ostatniego Jagiellona powstał pewnie już w 1542 r., w czasie przejmowania przez króla dóbr tykocińskich - kaduku po bezpotomnie zmarłych Gaszoldach. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji twierdzy, niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczypospolitej. Z Krakowem komunikował się bowiem Tykocin za pomocą Narwi i Wisły, ze Lwowem za pomocą Narwi i Bugu lub Narwi, Wisły i Sanu, z Wilnem Biebrzą, i dalej suchą przewłoką na Niemen, Niemnem i Wilią, z Pusami Biebrzą Pisą lub Elkiem. Wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską Tykocin miał stanowić klamrę spajającą unifikowane dwa obszary państwowe - Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. W liście z 17 marca 1550 r., adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego, król Zygmunt August pisał: *Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasach przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny - my nie rozumiemy miejsca bezpiecznego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzieby k temu przyszło, zostać mieli, jako na Tykocinie. Bo Tykocin leży na granicy takiej, skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy.*

Najpewniej z pomysłem budowy twierdzy tykocińskiej związana była nominacja na starostę tykocińskiego Jana Szymkowicza, który urząd ten pełnił w latach 1554 - 1569. Był on jednocześnie marszałkiem nadwornym i pisarzem. Król Zygmunt August, powołując Jana Szymkowicza na urząd starosty tykocińskiego, najwidoczniej liczył na zdolności i umiejętności, które odziedziczył on po ojcu - Szymko Mackowiczu zmarłym w 1542 r. Projektantem zamku tykocińskiego był Jop Preytfus, serwitör królewski, horodniczy wileński (wcześniej budowniczy baszt i murowanych fortyfikacji w Kamieńcu Podolskim, i przebudował zamek wileński). Wraz z budową tykocińską nadzorował budowłom realizowanym w rezydencji knyszyńskiej.

Król nawet w ostatnich dniach życia chciał kierować sprawą budowy twierdzy. 6 lipca 1572 r. w przeddzień śmierci w dworcu knyszyńskim umierającego władcę odwiedził Łukasz Górnicki, starosta tykociński, który po Jopie Preytfusie miał kontynuować dzieło budowy, gdy przyszedł *przed króla do łóżnice, spytał mię, jeślim z sobą przywiózł wizerunki. Odpowiedziałem, że ich nie wziął, rozumiejąc, iż WKM tego czasu tym bawić się nie miałeś. Król zatym: Jedźże do Tykocina, a bądź u mnie jutro z nimi. Odszedłem zaraz z oczyma zapłakany, a widząc pana zbytnio schorzałego i rozumiejąc, że ledwie jutro doczekać miał, jechałem zaraz na zamek (bo przedtym mieszkanie było moje w mieście w dworcu) i tam przeniosłem się ze wszystkim.*

Fortecę usytuowano na prawym, przeciwnym niż miasto brzegu rzeki Narwi. Obok niej, na sąsiedniej kępie wśród mokradel rzecznych od 1479 r. egzystował klasztor bernardyński. W czasie najintensywniejszych prac przy rozbudowie twierdzy w latach 1567-1572 postanowiono usunąć klasztor, by nie umniejszał obronności. Zygmunt August kazał wybudować w Tykocinie na Nowym Mieście nowy kościół i klasztor. Bernardyni jednak zostali w resztkach murowanych cel klasztoru na Kępie. Królowa Anna Jagiellonka w liście do Górnickiego z 1582 r. zezwalała, by zakonnicy stalle wywiezione z ich murowanego kościoła do drewnianego, mogli z tego ostatniego *wziąć i na swem miejscu postawić, gdzie pierwiej były*. 27 sierpnia 1589 r. odnowiony murowany kościół bernardynów na Kępie został ponownie pokonserwowany. 25 sierpnia 1607 r. dokonano konsekracji ołtarza wielkiego.



Dolina Nereśli, fot.: J.Kłoza, 1996.
Negatyw w zbiorach ROSiOŚK w Białymstoku.



Półów ryb na Jeziorze Zygmunt Augusta, fot.: J.Hattowski.



Dwór w Sikorach (I połowa XIX wieku), fot.: J.Kłoza, 1996.
Negatyw w zbiorach ROSiOŚK w Białymstoku.



Kielich i puszka z kościoła parafialnego w Knyszynie, fot.: W.Wilczewski, 1993.
Negatyw w zbiorach ROSiOŚK w Białymstoku.

W momencie śmierci Ostatniego Jagiellona na zamku tykocińskim stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego. Dla wzmocnienia obronności fortecy Zygmunt August w jego pobliżu osadzał tych, z usług których można było korzystać w razie potrzeby. Takim bez wątpienia był Bogdan Iwanowicz Siskin z Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, któremu król 17 kwietnia 1569 r. nadał 5 włók w Kleszczach i Laskowcu w dzierżawie tykocińskiej. Taką też rolę mieli pełnić Tatarzy osadzeni w sąsiedztwie twierdzy. Tuż przy niej, obok traktu z Tykocina do Knyszyna w 1581 r., zamieszkiwali: Bozdichów Bazar i Murtazy Suluma Szczęsny Tatarzyn, trzymający prawem dziedzicznym działki ziemi we wsi Tatary. Nieco wcześniej, w 1577 r. rejestry poborowe wzmiankują innego Tatara, mieszkańca tej wsi - szlachetnego Samaka Othomana. Mieszkańcy wsi Tatary spod twierdzy tykocińskiej trwali przy islamie aż do początków XVIII wieku.

Szymon Starowolski w swym dziele *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1637 r., pisał: *Tykocin również jest miastem szacownym jako nieostatnie, dzięki wytworności pałacu między bagnami, w miejscu obronnym zbudowanego świeższą architekturą, za staraniem i szczodrością najznakomitszego męża Krzysztofa Wiesołowskiego marszałka nadwornego Wlk. Ks. Litewskiego*.

Kiedy 27 stycznia 1656 r. wojska Pawła Sapiehy szturmowały zamek rozpoczęto od zdobycia Alumnatu, który w wałach i palisadach tak był obwarowany, że przystąpić nie było jak. Następnie zdobyto klasztor bernardyński w wale i palisadach rzeką naokoło ostoniony, dalej spichlerz najmocniej ze wszystkich był sfortyfikowany, szaniec naokoło ostoniono, kamienica z osobna, w palisadach, mając szaniec po rogach ... po wzięciu klasztoru ku bramie (zamkowej), obrócono dwie partie ... wał opanowawszy na szaniec skoczyli ... wypartszy nieprzyjaciela do ostatniej fortece, w samej kamienicy będącej.

Przypisy:

- 1 *Die litauischen Wegeberichte*, w: „Scriptores Rerum Prussicarum”, t.2, Leipzig 1863, s. 691-692, droga nr 6
- 2 Mowa o namiestniku bielskim i goniądzkim w latach 1492-1493 Soltanie Aleksandrowiczu. Świadek Jakim Dzieczko najwidoczniej pomylił namiestnika z Józefem Soltanem metropolitą ruskim w latach
- 3 AGAD, dokument pergaminowy 7589; AGAD, Kapicjana 63; Cytowane teksty w tłumaczeniu z j.łacińskiego Leona hr. Ryszczewskiego, opublikowane w: „Athenaeum”, oddział II, z.1, Wilno 1842, s.65 - 91: *Rewizja granic Puszczy Grodzieńskiej Iwana Kurzenieckiego starosty pińskiego, Rafała Czosnowskiego, podkomorzego ciechanowskiego, Jerzego Zielepućnego namiestnika żyrosławskiego i Iwana Lucznicza słubcznika Aleksandra Chodkiewicza starosty knyszyńskiego dokonana przed 24 maja 1536 r., a więc wcześniejsza od cytowanego tekstu Ograniczenia Sądowego dokonanego 1 - 4 listopada 1536 r. nie wzmiankuje o dworze Wodzilówce. Wynika to być może z faktu, że rewizorzy ci mieli jedynie dokonać delimitacji granicy Puszczy Grodzieńskiej z dobrami goniądzkimi - por. tekst w redakcji J.Jaroszewicza - „Athenaeum”, z.1, Wilno 1847, s.95 -114.*
- 4 *Akta Unji Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S.Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 131, s. 261.
- 5 AGAD, ASK dz.LVI, K 11, k. 55.
- 6 Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk Litwy w Wilnie (dalej cyt. BAN Wilno), F. 1-37 (oryginał pergaminowy): *Opisanie rękopisanego oddzielenia Wileńskiej Publicznej biblioteki*, t.1, Wilno 1895, nr 37, s.3; R.Jasas, *Pergamentu katalogas*, Vilnius 1980, nr 151, s. 67. [Rydzewski Erazm], *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum...* in *Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur* ..., Lutetiae Parisiorum 1862, s. 361.
- 7 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk Kraków, dokument pergaminowy 88.
- 8 W. Przyjałowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t.1, Petersburg 1860, s. 97.
- 9 Archiwum Archidiecezji w Białymstoku (dalej cyt. AA Białystok), Mikołaj Radziwiłł wojewoda wileński funduje kaplicę św. Trójcy na Zamku Goniądzkim - uposaża przy niej kapłana, 1511 (oryginalny dokument pergaminowy); AGAD, Kapicjana

- 55, s. 611-614 (w potwierdzeniu Zygmunta III w Warszawie 20 III 1618 r. - obłata w Ks. grodz. goniądzkich 25.V.1790).
- 10 Wydawcy drukiem w 1939 r. pisali: Dokument ten jakkolwiek stanowi ważne historyczne źródło dla poznania początków parafii, a zwłaszcza jej uposażenia, jest nieautentyczny. Świadczy przeciwko niemu, poza późniejszym przekazem jego tekstu, bo dopiero z w. XVII, zbyt drobne oznaczenie uposażenia kościoła, a w szczególności jego plebana, czego nie zawierały akty określające uposażenie z tego okresu, wystawione przez wielkiego księcia, niedbała, a nawet niegramatyczna redakcja (m.in. brak orzeczenia w pierwszej połowie dokumentu) a także fałszywa datacja na rok 1484. W tym roku przywilej ten nie mógł być wystawiony, gdyż Aleksander nie był jeszcze wielkim księciem litewskim. Por. *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. I, z. 2, wyd. ks. J. Fijałek, W. Semkowicz, Kraków 1939, nr 400, s. 469.
- 11 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Litwy - Wilno, F.694, op.1, nr 3994, 228-231 v.
- 12 AGAD, ASK dz.LVI, K 11, k. 55.
- 13 W. Chomętowski, Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII wieku, Warszawa 1876, s. 272.
- 14 F. Piekościński, *Rekognicjarz poborowy woj. podlaskiego*..., s.16.
- 15 Wojewoda smoleńskim zm. po 1576 r. był Grzegorz Bohdanowicz Wołowicz- *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wlk. Ks. Litewskiego XIV-XVIII wieku*, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s.250.
- 16 E. Bończak Kucharczyk, K. Kucharczyk, J. Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, Białystok 1988 (maszynopis PSZO Białystok).
- 17 Mieszkańcy kolonii wsi Jaskra wskazywali w latach 70-tych XX w. wielki głaz w sąsiedztwie stawu i twierdzili, że kamień ten niósł diabeł, chcąc zatknąć źródło, aby woda nie napelniała zbiornika, tak czuł się zawiedziony oszustwami Twardowskiego. Zapiał kur, zrobił się dzień, ustąpiła moc czartowska. Wówczas diabeł musiał opuścić głaz, który leżał na brzegu. Przekazy demonologiczne notowane przed kilkunastu laty wzmiankowały nawet o „syrenach”, które wodziły zablakanych w oparach wody. Liczne przekazy odnoszą się do wzgórza górującego nad Stawem Czechowskim zwanym „Mogilucha”, przez który dziś przebiega szosa z Knyszyna do Kalinówki. W opinii okolicznych mieszkańców na wzgórzu mieszciano się cmentarzysko czy kurhan (dziś rozorany). Wzgórze zresztą, jako obiekt demoniczny znane było już w XVI w., w czasach współczesnych budowie stawu „August”. W inwentarzu 1564 r. nazywane jest „górką dziewięciu Mogilicz”. - zob. W. Chomętowski, *Materiały*..., s.273.
- 18 Starożytna Polska, t.III, s. 459; Słownik geograficzny, t.IV, 1883, s. 200; Z. Krasiński, Sto listów do Delfiny, Warszawa 1966, s. 108-113.
- 19 K.W. Wójcicki, Do redaktora „Tygodnika Ilustrowanego”, „Tygodnik Ilustrowany”, 1864, t.9, s.120 - cyt. za: R. Bugaj, *Nauki tajemne w Polsce w dobie odrodzenia*, Wrocław 1976, s. 207.
- 20 K. Cyganek, s. 24.
- 21 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz.2, s.135.
- 22 W. Chomętowski, s.262-263. Por. też F. Pułaski, Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasińskich, nr 119, s.103.
- 23 Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z roku 1784, opr. W. Wernerowa, „Studia Podlaskie”, t.I Białystok 1980, s.155-164. Przy opisie par. knyszyńskiej odnotowano: „Staw nazwany Czechowski pod imieniem August założony z samych tylko źródeł i strumyków małych zebrały, leży nad zachodem letnim, którego długość i szerokość na około do dwóch mil rozciągać się może”.
- 24 BUWil., rkps F.23-132. Por. S. Alexandrowicz, *Mapy majątkowe północnego Podlasia z XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 14, 1966, nr 2, s.279-305; Tenże, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1988, t.I, s.154 i t. II, nr 21.
- 25 AGAD, ASK, dz. LVI, K-11, k.14, 16v-17.
- 26 Tamże, k.15v.
- 27 I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 368 i 490-491. Pierwszym mężem Heleny Ziełepuchówny był Leonard Niewiarowski z Niewiarowa położonego na płn. od Knyszyna. O nadaniu radziwiłłowskiemu wzmiankuje dokument Zygmunta Augusta wystawiony 6 grudnia 1569 r. w Knyszynie, którym król zatwierdził te nadania - por. AGAD, Metryka Koronna nr 108, k. 67v-68; *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t.V, cz.2, s. 350 oraz AGAD, Kapiciana 32, s. 315-317 i 319-323.
- 28 AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, nr 245, k.13-13v, 15-16, 17-18; AGAD, Kapiciana 32, s. 300-305 i 309-314. Zob. też Lustracja 1664 - Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, F.4-34 317. Znany też jest jeszcze inny dokument królewski zatwierdzający tę zmianę wystawiony w Knyszynie 20 listopada 1569 r. - zob. AGAD, Metryka Koronna 108, k. 60v-62v; *Matricularum Regni Poloniae Summaria* ..., t.V, cz.2, s.350; AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen w Białymstoku..., nr 155 A.
- 29 AGAD, ASK, dz.LVI, K-11, k.56-57. Zob. też AGAD, ASK, dz.I nr 47, k. 15-16, gdzie wzmiankowano: „Siolo Konieczki włók 4 gruntu przedniego oddano w odmianie panu Siekluckiemu” i dalej „Siolo Szelistówka gruntu przedniego włók 20. To siolo dano w odmianie panu Siekluckiemu w odmianie za Czechowiczanie”.
- 30 AGAD, Metryka Koronna 108, k.63v.
- 31 AGAD, Kapiciana 34, s.254-271.
- 32 A. Jabłonowski, *Podlasie*, t.3, s. 162-164.
- 33 Tamże, k. 18v.
- 34 Tamże, k.37v.
- 35 AP Białystok, GKL 36.
- 36 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz.2, s. 133.

- 37 Zob. J.Glinka, *Ród Klausucia w wiekach XIII-XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego*, „Studia Źródłoznawcze”, t.IV (1959), cz. 2, s.47; J.I.Kraszewski, *Wilno*, Wilno 1841, s. 322; T.Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. I Białystok 1968, s. 117.
- 38 W. Chomętowski, s. 264.
- 39 AGAD, dok. perg., nr 1393; I.Daniłowicz, *Skarbiec dyplomów papieżskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów zebrał i w treści opisał ...*, t.II, Wilno 1862, s. 283.
- 40 AGAD, Kapiciana, s.190-201.
- 41 AGAD, Zbiór dok. perg. nr 1393; K.Stronczyński, *Wzory pism dawnych w przerysach wystawione*, cz.I, Warszawa 1839, s. 88
- 42 *Rewizja granic Puszczy Grodzieńskiej*, „Athenaeum”, 1847, z. I, s. 95-114.
- 43 Metryka Litewska, Księga zapisów 17, k. 17-18. Cyt za: I.T.Baranowski, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu*, „Przegląd Historyczny”, t.4, 1907 r.
- 44 Biblioteka PAN Kraków, rkps nr 137.
- 45 AGAD, tzw. Metryka Litewska I B, 31, k. 69-69v. Por. J. Wiśniewski *Jak zginął pan Stanisław Chomętowski (obrazek obyczajowy z XVI-wiecznego Podlasia)*, „Mówią Wieki”, r. 2, 1959, nr 5, s.8-11.
- 46 Mapa przedstawia obszar położony wzdłuż rzeki Nereśli i częściowo Narwi. Bibl. Uniwersytetu Wileńskiego, dział rękopisów F.23 - 131
- 47 *Księga wicyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego... 1773...*, wyd. J.Maroszek, W.F.Wilczewski, Białystok 1996., 32-33.
- 48 S.Alexandrowicz, *Mapy ...*, s. 295.
- 49 W. Chomętowski, *Materiały do dziejów rolnictwa w Polsce w XVI i XVII wieku*, t. 2 Warszawa 1876, s. 236, 241 i 244.
- 50 AGAD, ASK dz.LVI, K 11, k. 12v.
- 51 Atheneum, Od. d.II, z.1, Wilno 1842.
- 52 W. Chomętowski, *Materiały...*, s. 270.
- 53 AGAD, ASK dz.LVI, K 11, k. 15v
- 54 *Lustracje województwa podlaskiego 150 i 1576 r.*, wyd. J.Topolski, J.Wiśniewski, s. 100.
- 55 AGAD, Archiwum Roskie, sygn. dawna 120/78; Ośrodek Dokumentacji Zabytków (ODZ) w Warszawie, Teki Glinki 279, s. 42
- 56 ODZ, Teki Glinki 278, s. 1241.
- 57 Według inskrypcji na epitafium w kościele par. w Tykocinie.
- 58 AP Tykocin, Księga zgonów 1866-1870.
- 59 ODZ, Teki Glinki 450.
- 60 AP Białystok, Mierniczy Obwodu Białostockiego 18, k. 27.
- 61 AP Białystok, Wojewódzki Urząd Ziemski 35, k. 6.
- 62 E. Bończak Kucharczyk, J. Maroszek *Dokumentacja ewidencyjna parku w Szwałgówce*, Białystok 1986 (maszynopis PSOZ Białystok); Bończak Kucharczyk, K.Kucharczyk, J.Maroszek, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych woj. białostockiego*, Białystok 1988 (maszynopis PSOZ Białystok).